

Katowice, 12.05.2014r.

**Sz. Pan**

**Donald Tusk**

**Prezes Rady Ministrów**



**Czy węglowa gra – to również troska o rodzime górnictwo?**

Dlaczego polskie kopalnie nie mogą zyskownie funkcjonować? To powinno być zasadnicze pytanie, które należałoby postawić, ażeby uzyskać precyzyjną ocenę wpływu czynników zewnętrznych i wewnętrznych na tę konkretną sytuację. Wydawałoby się, co zresztą często przedstawiane jest w mediach, że spadające ceny węgla na rynkach światowych, to przyczyna fatalnego stanu polskiego górnictwa a szczególnie największej spółki węglowej w Europie, czyli Kompanii Węglowej S.A. Nic bardziej mylnego. Oczywiście, że ceny światowe węgla mają tak jak zawsze odczuwalne przełożenie na kondycję rodzimego węgla. Ale mogą to być wyłącznie chwilowe wahnięcia „kondycyjne” poszczególnych podmiotów węglowych a nie ich całkowita „klapa” – tak jak w przypadku Kompanii Węglowej. Dzisiaj za polską gospodarką przemawia **najniższy wskaźnik uzależnienia energetycznego**, jaki mamy w Unii Europejskiej i jak wiemy dzieje się to za sprawą węgla.

**Polska – 20,3%**

śr. Unii Europejskiej – **53,8%**

I od tego powinniśmy wyjść, szczególnie dzisiaj w okresie zachwianej stabilności dostaw również i innych nośników energii do naszego kraju.

Często węgiel szczególnie w kontekście pakietu klimatyczno-energetycznego przedstawiany jest jako „największe zło”. A wiemy doskonale, że to kompletna nieprawda. Niestety w tym całym układzie jest sposób jego spalania a to niestety leży po stronie energetyki, która przez ostatnie 20-lat nie prowadziła istotnych w tym zakresie inwestycji. Wracając do zadanego na wstępie pytania o udział czynników zewnętrznych i wewnętrznych w ocenie obecnej kondycji polskiego górnictwa z bólem muszą stwierdzić, iż w dużej mierze całe to zło leży wewnątrz samego górnictwa. Górnictwo przez wiele lat opanowało do perfekcji kamuflowanie wszelkich niedociągnięć i przekrętów. Ja powtarzam to od wielu lat, iż polskie górnictwo węglowe gubi szeroko pojęte „kolesiostwo” oraz kompletny brak odpowiedzialności przed właścicielem, jakim jest Państwo. W ostatnich latach w swoich wystąpieniach dawałem w tym temacie konkretne przykłady. Uważam jednocześnie, że obecnie jak i w poprzednich latach, w Polsce niestety nie obowiązuje żadna strategia. To było widoczne na obradach Komisji Trójstronnej, w których kilka razy miałem przyjemność uczestniczyć.

Wymuszanie pewnych zapisów a później ich brak realizacji mówi samo za siebie.

Pytany ostatnio przez dziennikarzy, ażeby wskazać główne zadania stojące przed górnictwem przedstawiłem je w sposób następujący:

- **oczyszczyć górnictwo z układów „kolesiowskich” poczynwszy od zakładów wydobywczych, zaplecza górniczego na radach nadzorczych spółek węglowych kończąc**
- **rozliczać zarządy spółek węglowych za wcześniej podjęte niektóre decyzje, niepoparte odpowiednią wiedzą i głębokimi analizami. Z przykrością stwierdzam, że w polskim górnictwie mamy do czynienia z permanentnym brakiem odpowiedzialności**
- **dokonać skalkulowania poziomu wydobycia węgla w Polsce (dzisiaj w mojej ocenie jest to poziom zawyżany)**
- **należy odejść od forsowania eksploatacji w polach wydobywczych szczególnie niebezpiecznych pod względem nałożenia się w maksymalnym stopniu różnych zagrożeń (eksploatacja w takich warunkach jest niezwykle kosztochłonna)**

- bardziej efektywne wykorzystanie parku maszynowego w naszych kopalniach i niezbędne dalsze inwestycje celem unowocześnienia tego parku
- poprawić w sposób zdecydowany organizację pracy w kopalniach (w tym temacie dobrym przykładem jest Bogdanka)
- wnikliwa analiza kopalń osiągających słabe wyniki (w mojej ocenie przyczyną tkwi generalnie w złym kierowaniu tymi zakładami i forsowaniu błędnych sposobów eksploatacji)  
Zadaniem kopalni jest racjonalne prowadzenie wydobycia i sprzedaż tego węgla. Przysłowiowe „fedrowanie” i odstawianie tego węgla na zwały nie ma najmniejszego sensu
- przyjąć na zdrowych zasadach współodpowiedzialność za stan polskiego górnictwa przez zarządy spółek i stronę społeczną
- doprowadzić do zdecydowanie lepszego wykorzystania gospodarczego metanu (dzisiaj wykorzystujemy go jedynie w 15% ; można wykorzystać metan również do produkcji energii elektrycznej ale blokada występuje w zapisach prawa energetycznego)

Szanowny Panie Premierze

Przedstawienie tych kilku propozycji może jedynie w najbliższej perspektywie czasowej dać właściwy oddech polskiemu górnictwu.

Dla branży wydobywczej potrzebne są zdecydowane działania systemowe, a tych niestety brak.

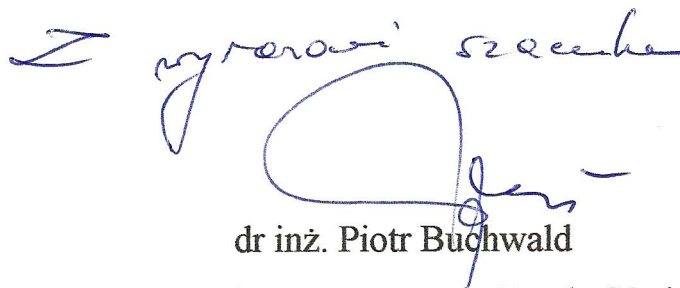
Wszelkie kontrole, które Pan Premier zapowiedział w ostatnich dniach, będą miały jedynie sens, jeśli oczyszczą górnictwo z patologii mocno tam zakorzenionych, w każdym innym przypadku będą miały znaczenie wyłącznie doraźne.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę Pana Premiera na zagadnienie dotyczące importu węgla. W trakcie ostatniej debaty górniczej na Śląsku można było usłyszeć jasno



artykułowany przekaz do Rządu RP o zablokowanie importu węgla. Wiemy doskonale, że podjęcie takiej decyzji jest niemożliwe do przeprowadzenia, natomiast jest to istotna przyczyna do podniesienia przysłowiowej „poprzeczki”, jeśli chodzi o wymogi dotyczące parametrów jakościowych dla sprowadzanego do Polski węgla. W tym jednak temacie trzeba wiedzieć, że węgiel napływający do Polski, choć niewątpliwie gorszej jakości stanowi dla energetyki zawodowej również istotny surowiec przy dalszym jego spalaniu.

Dlatego i ten temat wymaga bardzo dokładnego zbilansowania, jednak jestem przekonany, że skala tego przedsięwzięcia w tym przypadku będzie zdecydowanie mniejsza od skali bieżącej.



dr inż. Piotr Buchwald

b. prezes Wyższego Urzędu Górniczego

biegły sądowy

wykładowca akademicki